KRONIKA FARMACEUTYCZNA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN TOW. FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS" W KRAKOWIE.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy K 2·50 M 1·50
Rocznie . . . . „ 50·— „ 30·—
P. K. O. 141348.

POD REDAKCYĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcya i Administracya:
Kraków, Loretańska L. 4. — Telefon 2310.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 K 90, M 50. | 1/4 K 30, M 18.
1/2 „ 50, „ 30. | 1/8 „ 18, „ 10.
Przy całorocz. ogłoszeniu 15% opustu
Drobne ogłoszenia do 10 słów K 15·— M 8·—; do 20 słów K 18·— M 10·—.

Zeszyt 11. Kraków, 15 listopada 1919 r. Rocznik XVIII.

O saponinach w świecie krajowych roślin leczniczych i korzennych.

Przez Prof. P. Koberta, kierownika instytutu pharmakologii i chemii physiologicznej w Rostok (Heil u. Gewürzpflanzen. Grudzień 1917.

(Ciąg dalszy).

IV. O krajowych roślinach, jako środkach żywności i używkach o zawartości saponinów.

Należy znowu zwrócić uwagę na doświadczenia poczynione przez gospodarzy. Już starzy Egipcyanie karmili świnie kłączami fiołka alpejskiego, a w językach romańskich nosi ta roślina jeszcze dzisiaj nazwę „świńskiego chleba". Doświadczeni gospodarze w tych okolicach, gdzie fiołki alpejskie, obficie dziko rosną, wiedzą o tem, że kłącze tej rośliny niezwykle bogate w saponiny, podane młodym prosiętom, dopiero co odłączonym od matki, było nieraz powodem ich śmierci.

Lecz przyzwyczajone nieco do pokarmu roślinnego można było z wielkim dla nich pożytkiem karmić je tem, przyczem zauważono, że kłącze fiołka alpejskiego pobudzało w wysokiem stopniu działalność ślinianek błony śluzowej ustnej, żołądka i jelit.

To samo można powiedzieć o kąkolnicy podawanej świniom, czy drobiu.

Dla młodych zwierząt jest zabójcza, podana zaś zwierzętom starszym przywykłym już do pożywienia roślinnego wprost tuczy je.

A należy to tłumaczyć w ten sposób, że n. p. u zwierząt karmionych roślinami, znajdują się hydrolitycznie działające, przekształcone enzymy w sokach dopomagających przy procesie trawienia, jak również rozkładająco działające fermenty flory jelit, tak, że główna ilość saponinów zostaje przekształcona na sapogeniny, a działanie tych ostatnich jest znacznie skromniejsze, gdyż tylko w bardzo szczupłym stopniu ulegają resorbcyi.

Nie mniej bogate w saponiny kasztany dzikie są często podawane w zimie, jako intenzywne pożywienie dla dziczyzny.

Nieostrożnie podawane oskrobiny z kartofli spowodowały w wielu wypadkach śmierć, z powodu wielkiej zawartości solaniny a z drugiej strony umiarkowanie i systematycznie podawane nie tylko, że nie szkodzą, ale nawet bardzo korzystnie wpływają na rozwój i na rozrost.

Solanina swem działaniem prawie, że nie różni się niczem od działania saponinów w kasztanach i w kąkolnicy.

Nakoniec wymienić jeszcze należy liście buraka cukrowego i buraka pastewnego, które to wszystkie ze względu na zawartość saponinów, podawane umiarkowanie, okazały się bardzo pożywnemi i użytecznemi roślinami.

A teraz w zastosowaniu do ludzi, pokrewny burakowi pastewnemu burak czerwony, okazał się ulubioną potrawą, czy jako sałata, czy w innej formie, a gdy odbierzemy mu jego saponin, pozostanie bez smaku.

Liści buraka cukrowego i pastewnego używano często w czasie wojny, jako jarzynę, co przy odpowiedniej przyprawie, miało wcale dobry smak, a nikomu nie zaszkodziło. Piquet zalecał, by w miejsce kartofla, rolę żywiciela szerszych mas ludności odgrywał burak cukrowy, który o ile chodzi o wartość odżywczą dorównuje a w niektórych wypadkach nawet przewyższa kartofel. A ten burak cukrowy posiada silnie działający saponin Glykuronoid według Smoleńskiego, a według Ehrlicha Galakturonoid, który ma znaczenie używki w rodzaju korzeni.

Wiadomą jest rzeczą, że ta część kartofla, która znajduje się tuż pod skorupą, smakuje najlepiej przyczem solaninę należy uważać podobnie, jak i saponinę buraków, za korzenną używkę, której n. p. brak w czysto chemicznie sporządzonej mące kartoflanej, która dlatego nie ma właściwego smaku kartofla.

Cały szereg fabryk pracował w czasie wojny nad usunięciem gorzknika z kasztana dzikiego, by następnie sporządzić mąkę dla użytku ludzi, gdzie nawet ślady saponinów nie były tolerowane. Tego rodzaju przesadne usuwanie saponinów, powiększa tylko znacznie koszta

fabrykacyi, a nie poprawia w niczem dobroci mąki z kasztanów.

Przy szczególnie szkodliwej dla zdrowia ludzkiego mące z kąkolnicy, należy w zupełności usunąć wszelkie ślady saponinów.

Jedną z najlepszych, o zawartości saponinów jest mąka z Chenopodium Quinoa, którą to roślinę starano się w ostatnich czasach jak najbardziej rozpowszechnić. Nasiona jej o niezwykle wysokiej wartości odżywczej mogą być punktem wyjścia przy sporządzaniu wielu preparatów odżywczych, a także można je zużytkować przy sporządzaniu mączki dla dzieci.

Już oddawna wypiekano w Rosyi, w razie nieurodzajów, a więc z powodu braku zboża, chleb z nasion Chenopodium album.

Chenopodium Quinoa jest z nią spokrewniona tylko znacznie uszlachetniona i jest głównym środkiem żywności w górskich okolicach Peru i Chile, gdzie nasiona służą do wypiekania chleba, a liście spożywa się jako jarzynę, t. zw. szpinak peruwiański. Chenopodium Quinoa udaje się nawet na takich wysokościach na jakich nasze rodzaje zbóż zupełnie nie dopisują.

Szczególnie godnym uwagi jest rodzaj o białem nasieniu, w której to odmianie skonstatowano największą zawartość saponinów.

Że nie słusznem jest zdanie chemików środków spożywczych, jakoby saponiny były szkodliwe dla zdrowia, dowodem są rosłe ludy Andów, gdzie, jak już wspomnieliśmy chleb saponinowy jest chlebem powszednim, jak również i ludy Rosyi, gdzie często powraca się do chleba z nasion spokrewnionego Chenopodium album. (Dokończenie nastąpi).

Z Tow. „Unitas".

Dnia 15 listopada b. r. odbyło się we Lwowie 6-te i ostatnie posiedzenie ankiety w sprawie studyów farmaceutycznych, zwołanej przez Uniwersytet lwowski. Na skutek zaproszenia prof. Popielskiego przybył delegat „Unitasu" Kol. Reder. Uchwalono jako warunek wstąpienia do zawodu świadectwo dojrzałości. Kandydat wstępuje na praktykę roczną do jednej z publicznych aptek poczem przysługuje mu prawo wpisania się na 3-letnie studyum farmaceutyczne, tworzące osobny wydział. Studyum rozpada się na okres przygotowawczy trwający 4 półrocza i zakończony egzaminem ścisłym z przedmiotów głównych i okres ściśle fachowego wykształcenia trwający 2 półrocza, zakończony egzaminem dyplomowym.

Przedmiotem wykładów i ćwiczeń pierwszego okresu są, fizyka, chemia nieorganiczna i związków węgla, botanika wraz z nauką hodowli ziół leczniczych, encyklopedya maszyn jąko przedmioty polecenia godne, nie obowiązkowe, wskazano mineralogię i geologię. Na 2 ostatnie półrocza przypadają hygiena, bakteryologia wraz z serologią, chemia farmaceutyczna i technologia chemiczna, farmakognozya i towaroznawstwo aptekarskie tudzież ustawodawstwo aptekarskie.

Delegat „Unitasu" zaznaczył że jego Towarzystwo tudzież Związki zawodowe Kongresówki uchwaliły po dokładnej i wszechstronnej rozwadze usunąć praktykę z apteki publicznej, a przeniesienia jej do osobnej, utworzyć się mającej pracowni uniwersyteckiej. Wprawy zaś niezbędnej w rękoczynach i umiejętności w dostosowaniu się do potrzeb publiczności, nabędzie podczas pracy rocznej w charakterze pomocniczym w aptece publicznej, po otrzymaniu dyplomu.

Dziwnem, że gorącym obrońcą praktyki w aptece publicznej, przed studyami uniwersyteckiemi okazał się prof. Tołłoczko, podczas gdy koła zawodowe okazywały w tym względzie obojętność. Śmiem twierdzić, że opinia Szanownego Profesora ugruntowała się na zdaniu pewnych sfer nieobecnych na ankiecie, lub też nie chcących osobiście tej sprawy tykać, a nie zdających sobie sprawy z faktu, że zdaniem Dra Piepesa-Poratyńskiego, już samo wprowadzenie matury sprowadzi przewrót w aptekarstwie i praktykant przestanie być tanią siłą roboczą. Stoimy zawsze na straży wolności zapatrywań i słowa, zaznaczamy jednak że prof. Tołłoczko jest jedynym na ziemiach polskich profesorem broniącym systemu przy którym aptekarze obstają li tylko ze względów ekonomicznych.

Godząc się w zasadzie na program ankiety zwrócił delegat „Unitasu" uwagę na stłoczenie przedmiotów w roku 3-cim. Daleko korzystniej będzie rozłożyć ten materyał na 4 półrocza, przyczem będzie można uwzględnić pracę w aptece uniwersyteckiej.

Wieczorem odbyło się posiedzenie Wydziału kondycyonujących magistrów, przyczem omawiano sprawę utworzenia związku organizacyi współpracowników w Polsce, tudzież wzmocnienia organizacyi w Gal. wschod. Wobec zupełnej jednomyślności z Tow. „Unitas" tak co do zasad jak i szczegółów, powierzyli Koledzy lwowscy delegatom „Unitasu" mandat zastępowania ich na zjeździe warszawskim w dniu 23 i następnych.

Zenon Reder.

„O zmianę systemu".

Kilka uwag na powyższy temat poczynionych w poprzednim zeszycie, obudziło ogólne zainteresowanie wśród czytelników, którzy obok słów uznania przesłali redakcyi, wiele trafnych zapatrywań i wskazówek, z których w przyszłości jeszcze skorzystamy, a na razie przytaczamy tylko pismo Dra A. Sklepińskiego ze Lwowa: Artykuł Kl. Mr. Henocha „O zmianę systemu" skłania mnie do następujących uwag:

„Jeśli Gremium Gal. Wsch. nie przyjmuje praktykantów bez matury to czyni to bezprawnie gdyż obo-

wiązują je w tym kierunku przepisy ustawowe b. rządu austr., które nie zniosły dotychczas nasze władze a do anulowania tychże Gremium nie może mieć upoważnienia. Ale to mniejsza... chodzi mi głównie o tę „zmianę systemu" jaką autor projektuje.

Kwestya czy zaprowadzić system koncesyi personalnych ścisły jak to kol. Mr. Henoch projektuje czy też wolny przemysł jak w państwach Zachodu — zdaje mi się być niezmiernie ważną, tak, że należałoby w tym kierunku rozpisać ankietę, by wysłuchać głosy jaknajliczniejsze. Jeśli jednak chodzi o przyspieszenie „zmiany systemu" — to wzorując się chętnie na państwach Zachodu — w naszym wypadku uczynimy mojem zdaniem jedynie dobrze, jeśli wprowadzimy wolny przemysł do aptekarstwa jak jest we Francyi.

Nie mogę się również zgodzić z kol. Mr. Henochem. co do usunięcia z aptek sił niefachowych. Wszak do sprzedaży odręcznej lub prac laboratoryjnych podrzędnych używanie personalu fachowego czyli o wykształceniu tak rozszerzonem jakie to sobie projektujemy oznaczałoby marnowanie nauk. Aptekarz względnie farmaceuta o zakroju wykształcenia szkół wyższych powinien być w aptekach użyty tylko do receptury i kierownictwa w laboratoryum czy też w ogólnej administracyi, resztę czynności musi załatwiać personal handlowy względnie pomocniczy (nie farmaceutyczny). Jeśli jednak przyczynę, dla której kol. Mr. Henoch projektuje „zakaz surowy*)" używania sił niefachowych w aptekach jest może brak wolnych posad dla absolwentów farmacyi, to rzeczą naszą obecnie jest studya farmaceutyczne ułożyć w ten sposób, by absolwentom tychże umożliwić (dzięki nabytym wiadomościom) zajęcie także w przemyśle aptecznym wielkim t. j. we fabrykach chem. farmaceutycznych — gdzie niestety obecnie zamiast farmaceutów zajmuje się inżynierów chemików".

Również co do tego punktu, a więc odnośnie do „zakazu surowego" używania sił niefachowych pisze p. Apt. Wacław Barącz z Czchowa: „Wyklucza WPan Kolega nawet najbliższą rodzinę, pomijając, że członek rodziny może załatwić ręczną sprzedaż a nawet załatwić lżejszą receptę, po dwu lub trzech latach nawet nie kwalifikowana siła potrafi potrzebne wiadomości sobie nabyć".

Otóż wiedząc, że są tego rodzaju zapatrywania domagałem się i słusznie „surowego zakazu" używania sił niefachowych do prac czysto fachowych, choćby to była nawet i „lżejsza receptura".

J. H.

*) Mówiąc o „zakazie surowym" używania sił niefachowych w aptekach miałem na myśli używanie tych sił do prac czysto fachowych (receptura, laboratorya i t. p.) nie wykluczając przez to technicznych sił pomocniczych.

Komu przypisać ciągłe wzrastanie cen leków?

Jak z jednej strony sfery rządzące myślą ustawicznie nad tem, by uprzystępnić nabywanie leków warstwom uboższym i dążą do obniżenia taksy przez rozdział (dotychczas niedostateczny) leków kontygentowych i zastosowanie „rozszerzonej" pharmacopea oeconomica, tak z drugiej strony dzięki niewłaściwym zarządzeniom wywołują ciągłe wzrastanie cen leków.

Zwracaliśmy swego czasu uwagę na ustawę cłową, przyczem domagaliśmy się osobnych ulg cłowych dla leków, jako artykułów pierwszej potrzeby, a dzisiaj musimy zwrócić uwagę na trudności, jakie napotykają nasze hurtownie ze strony Centrali Dewiz, przyczem znowu zwracamy się do Sekcji farmaceutycznej przy Min. Zdrowia Publicznego, by jaknajenergiczniej zwalczała wszelkie zarządzenia i trudności powodujące ustawiczne wzrastanie cen leków, gdyż tysiączne utrudnienia na jakie napotyka hurtownik, sprowadzając towar z zagranicy, nie tylko muszą być przy kalkulacyi ceny uwzględnione, ale pozbawią nas ostatecznie najniezbędniejszych leków. By niedopuścić do tego, wystosowała „Pharma" Mr. B. Jawornicki, jako ostatni szczebel ratunku pismo, które poniżej przytaczamy, do Izby lekarskiej i Gremium aptekarzy, z prośbą o interwencyę.

Do Gremium Aptekarzy Galicyi Zachodniej
w Krakowie.

Firma nasza po przezwyciężeniu wielu trudności nawiązała stosunki wprost z fabrykami Anglii, Francyi, Szwajcaryi i w Niemczech. Następstwem tego było, że zamówiliśmy cały szereg najniezbędniejszych leków w firmach angielskich, szwajcarskich i niemieckich, na które otrzymaliśmy pozwolenie przywozu. Wskutek nowo utworzonej Centrali Dewiz, której funkcye spełnia na okręg dawnej Galicyi Zachodniej tutejszy Oddział Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, zwróciliśmy się do tejże z prośbą o pozwolenie nam uskutecznienia wypłat zagranicą — przedkładając oryginalne faktury. Mimo udzielonego nam pozwolenia przywozu Oddział Centrali Dewiz odmówił nam aprobaty i w ten sposób uniemożliwia stosunkowo tanie nabycie tak ważnych leków, jak Argentum nitricum, Atropina, Bals. Copaivae, Boraks, Wosk biały, Resina Jalapae, Wazelina oczna, Aloe, Extr. Secalis cornuti, cały szereg Extraktów płynnych n. p. Hydrastidis, Tinktur jak Strophanti, Cacti grandiflor., Coffeinowe Sole, Theobromina, Digalen, Digipuratum, Tannin albuminat., Pantopon, Sedobrol, Thiocol, Atophan, Pyramidon, Papaverin. Santyl, Kwas salicylowy, Jod, Salol, Kali iodatum, Natr. iodatum, Aether aceticus, Natr. phosphor., Calc. phosphor., Bicarbonat, Antipyrina, Wata, Gazy opatrunkowe, Opaski i t. d.

Podając ten fakt do wiadomości Gremium, które zna dokładnie obecny stan zaopatrzenia naszego kraju w leki, uprzejmie prosimy o interwencyę w tutejszym

Oddziele Centrali Dewiz, aby ta — dla dobra ludności, lekarzy i aptek i w interesie wolnego handlu, zwalczającego tak dodatnio rozpowszechniony w naszym kraju tajny handel lekami — zaniechała dotychczasowego stawiania nam trudności w zaopatrywaniu aptek w leki.

Kraków, dnia 4-go października 1919.

OKÓLNIK

Dyrekcyi okręgu Urzędu zdrowia we Lwowie z dnia 15. października 1919 r. L. 8025, do wszystkich Starostw i Magistratów miast Lwowa i Krakowa.

Ze względu, że Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej we Lwowie uchwaliło towarów aptecznych, przesłanych przez Ministerstwo zdrowia publicznego firmie Piotr Mikolasch i S-ka we Lwowie do rozdziału pomiędzy aptekarzy nie przyjmować, odnośnie do tutejszego okólnika z 20. sierpnia 1919 r. L. 129 pr., Ministerstwo zdrowia publicznego reskryptem z dnia 3. października 1919 r. E. XI. 34183/3970 komunikuje, że nieprzyjęcie przez aptekarzy tych towarów nie zwalnia ich bynajmniej od stosowania się do zmian ceny w taksie aptekarskiej obowiązujących od dnia 20. sierpnia b. r.

O tem należy zawiadomić wszystkich zarządców aptek w tamtejszym powiecie (mieście).

Wskutek zarządzenia powyższego reskryptu Ministerstwa Zdrowia publicznego Okręgowy Urząd zdrowia poleca przeprowadzić natychmiast dochodzenia, czy aptekarze przy taksowaniu recept nie przekraczają tych cen, w razie ujawnienia wykroczeń należy postępować z całą surowością w myśl obowiązujących ustaw, oraz dodatkowych rozporządzeń o walce z lichwą i spekulacyą, zawiadamiając o tem jednocześnie Ministerstwo zdrowia publicznego przez Okręgowy Urząd zdrowia.

Dyrektor Okręgowego Urzędu zdrowia

Dr Mikołajski m. p.

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Stanisław Wojciech 2 im. Klisiewicz wniósł dnia 16 września 1919 r. do Namiestnictwa podanie o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej i to w dowolnie obranem miejscu na całej jej długości.

Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie tej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów. dnia 26 października 1919.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Wytłomaczenie. Ponieważ kol. Mr. S. R. z Dobromila przesłała do Tow. „Unitas“ pismo w którym ubolewa i żali się, że „Lwów teraz nie pracuje dla współpracowników swoich — nie grupują się i nie solidaryzują — każdy tylko dla siebie“, otóż musimy w tym wypadku pocieszyć, że tak źle nie jest a szczególnie w ostatnim czasie znacznie się zmieniło. Koledzy lwowscy, chwilowo niezorjentowani, grupują się, a niebawem przyjdą zdecydowanie do przekonania, że jako współpracownicy muszą iść swoją drogą a nie będą mogli żyć w symbiorze.

Wywóz do Rumunii. Ze względu na wielkie zapotrzebowanie pod względem instrumentów medycznych, utenzyliów aptecznych i lekarstw założono w Budapeszcie „Bangue des Pharmaciens de Roumanie“ z kapitałem 5 milionów lei, gdzie mają się firmy bezpośrednio zwracać.

Biuro chemiczne Oddziału Małopolskiego Ministerstwa przemysłu i handlu w Krakowie, Rynek 30, wzywa wszystkie zakłady przemysłowe z działu chemicznego, położone na terenie b. Galicji i Śląska Cieszyńskiego do nadesłania w jaknajkrótszym czasie wyczerpującej odpowiedzi na kwestjonaryusz zawierający następujące pytania: 1) rok założenia fabryki względnie zakładu przemysłowego; 2) właściciel; 3) rodzaj produkcji (wyszczególnić dokładnie wszystkie fabrykaty względnie półfabrykaty); 4) stan i wartość produkcji przed wojną, w czasie wojny i obecnie; 5) ilość robotników, urzędników technicznych i biurowych przed wojną, w czasie wojny i obecnie; 6) ilość i rodzaj maszyn (czem są pędzone, ile sił); 7) ilość i rodzaj budynków (pod zakłady fabryczne, domy dla robotników itp.); 8) zapasy surowców i towarów; 9) zbyt fabrykatów przed wojną, w czasie wojny i obecnie; 10) źródło zakupu surowców przed wojną, w czasie wojny i obecnie; 11) jeżeli fabryka nieczynna od jak dawna, dla czego, kiedy może być uruchomioną. Pożądane jest również podanie wszelkich informacji nie objętych powyższą ankietą, a mogących w jakikolwiek sposób wpłynąć na charakterystykę danej fabryki.

Polskie Towarzystwo Chemiczne w Warszawie. Powstało Polskie Towarzystwo Chemiczne. Założycielami jego są profesorowie wszystkich naszych wyższych uczelni, kierownicy państwowych urzędów chemicznych oraz przedsiębiorstw fabrycznych chemicznych; wśród członków założycieli, przebywających obecnie za granicą. wymieniamy p. prof. Curie-Skłodowską. Zarząd Towarzystwa stanowią: prezes — prof. Leon Marchlewski z Krakowa, wiceprezesi — pp. prof. Stefan Niementowski ze Lwowa i prof. Jan Zawidzki z Warszawy, skarbnik — prof. Ludwik Szperl z Warszawy, sekretarze — pp. prof. Wojciech Świętosławski i Józef Zawadzki z Warszawy, członkowie zarządu — pp. prof. Stanisław Bądzyński z Warszawy, prof. Karol Dziewoński z Krakowa, pp. prof. Jabłczyński, Miklaszewski, Miłobędzki z Warszawy, prof. Mościcki ze Lwowa, p. Józef Pietruszyński, dyrektor fabryki p. Dr Józef Strasburger z Warszawy, oraz prof. Stanisław Tołłoczko ze Lwowa.

Celem Towarzystwa jest popieranie rozwoju nauk chemicznych, ich krzewienie pośród społeczeństwa i opieka nad zawodowymi interesami chemików. pracujących na polu naukowem i technicznem.

Na ziemiach zjednoczonej Polski mamy wprost idealne, naturalne warunki rozwoju dla przemysłu chemicznego: mamy węgiel, naftę, sól i inne surowce; od pracy i zdolności organizacyjnych społeczeństwa zależy jedynie czy i jak prędko przemysł ten się rozwinie i stanie źródłem bogactwa kraju. Polskie Towarzystwo Chemiczne ma w tej dziedzinie wielkie zadanie do spełnienia.

Pierwsze zebranie Towarzystwa odbędzie się 1-go listopada w sobotę o godz. 6-tej wiecz. w dużem audytorjum chemicznem Politechniki warszawskiej.

Porządek dzienny wypełnią przemówienia prof. Dra Jana Zawidzkiego i p. Władysława Lepperta, oraz odczyt prof. Dra Marchlewskiego p. t. „Co łączy, a co rozdziela świat zwierzęcy i roślinny na tle badań chemicznych".

Apteczki szkolne. Z polecenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego Wydział Aprowizacji Sanitarnej Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom przygotowuje 1500 apteczek, które przeznaczone bądą do rozdania przez Sekcyę Hygieny szkolnej Ministerstwa Zdrowia Publicznego szkołom. Apteczki te zawierać będą: gazę opatrunkową, bandaże, watę, mydło i najkonieczniejsze środki lecznicze.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji Sanitarnej P. K. P. D. przystąpił do przygotowania maści na odmrożenie i środka leczniczego na świerzb dla instytucji, opiekujących się dziećmi.

DZIAŁ HANDLOWY.

Hurtowny skład apteczny B. Hercek, Warszawa, komunikuje, że otrzymał większą ilość towarów następujących:

Pain Expeller, Sal termarum, Stipticin tabl., Bromural tabl., Styptol tabl., Folia althae, Magnesia perhydrol, Perhydrol Merck, Collodium, Extr. strychni spirit sic Extr. Chinae fl., Liquor ferri albuminati, Liquor ferri mangano peptonati, Cort. Chinae, Extr. cacti grandifl., Folia digitalis, Tubera jalapae, Coryfin liquid., Liqu. hydr. Bayer, Neosalvarsan, Uricedin Strochein, Past. sublimatowych, Olejki: menthae, santali, Lavandulae, Anisi vulg., pini pumil, Kaiserborax, Formaminth. tabl. i t. d.

Tendencja ogólna zwyżkowa z powodów: I-o ogromnego podrożenia towaru w Niemczech, II-do różnicy waluty. Zaznaczyć jednocześnie należy, że bardzo dużo artykułów jest u nas tańszych, jak w Niemczech, naprz. Acid. acetylosalic., Natr. salicylic., Salol, Phenacetin, jodowe preparaty i t. p.

Spodziewać się zatem wobec tego można, iż po wyczerpaniu się wyżej wymienionych artykułów z zapasów, znajdujących się w Polsce, takowe jeszcze podrożeją.

DZIAŁ PYTAŃ I ODPOWIEDZI.

p. Aptekarz J. K. w Tarnowie, 5'₀ Antipyrin K 1·95, 0 05 Atropin. sulf. K 1·88, 0·08 Eserin salicyl K 7·92 7'₀ Phenacetini K 3·15, 6'₀ validol K 13·50, 8'₀ Etr., Colae fluid K 7·20, 9'₀ Hexamethyltetram K 2·03, Proszę zwrócić uwagę na stronę 5-tą taksy polskiej z 1/IV. b. r. t. j. za ½ gr. należy liczyć ½ ceny z jednego grama, za 5 gr. ½ ceny z 10 gr. i t. d. Wobec tego taksując n. p. 6, 7, 8 gr. nie oblicza się z jednego tylko z dziesięciu. *Im.*

T. w W. Czy wychodzą warszawskie „Wiadomości farmaceut.?".

Odpow. Ostatni przesłany nam zeszyt datowany jest z września b. r. prawdopodobzie dalsze zeszyty nie wyszły. *H.*

Do wszystkich Czytelników!

W grudniu b. r. wyjdzie nakładem Tow. „Unitas" praca wiceprezesa Tow. Mr. Fr. Heroda, p. t. „Ustrój aptekarstwa w Polsce".

W publikacyi tej przedstawia autor historyę ustroju aptekarstwa w rozmaitych krajach, a traktując objektywnie tak socyalizacyę jak i wolny handel, ich dobre i złe strony, przedstawia w końcu całkowity rys nowego ustroju aptekarstwa w Polsce.

Temat omówiony na wieczorze dyskusyjnym w Krakowie we czwartek 20-go b. m. a następnie na Zjeździe warszawskim 23-go i 24-go b. m., zainteresuje z pewnością każdego z członków naszego zawodu, gdyż po tej linii powinna się krystalizować nasza przyszłość. Celem wcześniejszego ustalenia nakładu upraszamy o rychłe zamawianie tej broszury (cena przypuszczalna 10 K), wprost w Tow. farmaceutycznem „Unitas", Kraków, apteka szpitala św. Łazarza.

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.
Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.